Nr. 106. Niedziela 11 maja 1924 roku. Cena numeru mk. 200.000. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 3.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000

Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. Katowice, Szopena 4

UPORZĄDKOWAĆ KRESY.

Sosnowiec, 11 maja.

Pan prezes rady ministrów, doprowadziwszy do skutku wielkie dzieło sanacji skarbu, zapewniszy sobie znakomitą kartę w dziejach odrodzonej Polski i miano drugiego Druckiego-Lubeckiego, postanowił z kolei rzeczy zająć się drugą bolączką Rzeczypospolitej i uzdrowić zagadnienie mniejszości narodowych i kresów.

Znakomity minister finansów Królestwa Kongresowego, wyprowadzając skarb z bagna na czyste wody, powiedział historyczne słowa: „Dla finansów Polska nie zginie". Słowa te, podniósł do godności zasady i wcielił w czyn w daleko trudniejszych warunkach i z bardziej jeszcze imponującą energją pan Władysław Grabski.

Tak! „Dla finansów Polska nie zginie!" To niebezpieczeństwo, bodaj że raz na zawsze zostało zażegnane.

Państwo polskie ma jednak obecnie jeszcze twardszy orzech do zgryzienia, jeszcze trudniejszy problem do rozstrzygnięcia. Sprawa kresów i mniejszości narodowych, podobnie, jak do niedawna sprawa inflacji i pustek w skarbie, jeśli nie będzie pomyślnie i to co rychlej załatwiona — może stać się grobem istnienia Polski, jako mocarstwa.

Pusty skarb i nieuporządkowane sprawy kresowe oraz błędy w postępowaniu z obcemi narodowościami— to stare grzechy dawnej Polski. Grzechy te odziedziczyliśmy po przodkach wraz z odrodzeniem się państwowości polskiej. Gdy teraz już nareszcie przezwyciężyliśmy swój wstręt do płacenia podatków i ponoszenia ofiar na rzecz skarbu i państwa, czas najwyższy wyleczyć się z drugiej choroby, odziedziczonej po Rzeczypospolitej szlacheckiej: lekceważenia i lekkomyślnego traktowania naszych kresów.

Dwa są podstawowe zagadnienia kresowe, które w wieku XVIII położyły kres istnieniu dawnej Polski. Jedno: to kresy zachodnie, to sprawa dostępu do Bałtyku, to sprawa Pomorza, Prus Wschodnich i Śląska. Piastowicze śląscy, Konrad Mazowiecki i Zygmunt Stary—

szeregiem błędów zaprzepaścili wówczas dla Polski kresy zachodnie, pierwsi przez koligacje z niemcami i oddanie Śląska na pastwę niemczyzny, drugi — przez sprowadzenie krzyżaków, ostatni wreszcie — przez dozwolenie na sekularyzację Prus; wszyscy — przez ułatwienie zbudowania fundamentów pod groźną z czasem potęgę Hohenzollernów.

Dzisiaj zagadnienie to częściowo zostało rozwiązane przez traktat wersalski, przez powrót do Macierzy części Śląska i części Pomorza.

Drugie zagadnienie — to sprawa kresów wschodnich. I w tej dziedzinie polityka w dawnej Rzeczypospolitej roi się od błędów i czynów historycznie karygodnych. Po świetlanych momentach unji horodelskiej i lubelskiej, zaczyna się okres eksperymentów wyznaniowych, rozpętanie wojen religijnych na tle walki unji z dyzunją i prowokowanie uczuć i wierzeń ludności prawosławnej. „Królewięta" kresowe, magnaci ruscy, przeciwstawiają się na każdym kroku mądrej polityce takich królów, jak Władysław Czwarty i wywołują straszny okres wojen kozackich, rzezi hajdamackich, które doprowadzają do oderwania wschodniej Ukrainy od Polski, przyłączenia jej do Moskwy i przygotowania w ten sposób podwalin pod drugą potęgę mocarstwową, Rosję Piotra Wielkiego i Katarzyny II, która wspólnie z Prusami Polskę do grobu złożyła.

Dzisiaj w obliczu odrodzonej Polski, Polski nowoczesnej, nie wolno nam błędów dawnych powtarzać. Czas już zerwać ze strusią polityką, czas zerwać z metodą nieporuszania spraw trudnych i przykrych i spychania ich na jutro.

Świeżo wykryty wielki spisek dywersyjny na Wołyniu — to dzwonek alarmowy, który ostrzega, że w sprawie kresów wschodnich i mniejszości narodowych, tam zamieszkałych, wybije niedługo dwunasta godzina.

Pamiętna ugoda białocerkiewska, która miała zakończyć wojny polsko-kozackie, chociaż mądra politycznie, przyszła zapóźno i sprawy nie uratowała.

Dziś jeszcze nie jest zapóźno. Wśród ludności ukraińskiej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej jest wiele żywiołów patrjotycznie po ukraińsku usposobionych, a jednak wobec Polski lojalne i sympatycznie nastrojonych.

Na tych żywiołach oprzeć się należy przy rozstrzyganiu problemu kresów wschodnich i wraz z nimi przeciwstawić się wywrotowej agitacji i działalności czynników antypaństwowych.

Mądre, szybkie i stanowcze uzdrowienie stosunków na kresach, ustalenie jasnej, prostej i konsekwentnej, linji politycznej wobec obcych narodów jest rzeczą najważniejszą!

Mobilizacja przemysłu.

Sosnowiec, 11 maja.

Czy wiecznie będzie wisiało nad światem to groźne widmo wojny, na którą każden naród musi być przygotowany? Pytanie to zapewne długo jeszcze pozostanie bez odpowiedzi.

„Si vis pacem pare bellum" nie należy do haseł popularnych w naszej epoce.

Pacyfiści wszystkich ras i krajów agitują za rozbrojeniem, doradzając szukać rękojmi pokoju w międzynarodowych instytucjach rozjemczych, jak liga narodów, trybunał w Hadze i t. d. i wykazując, jak wielkim ciężarem dla narodów jest utrzymywanie armji na stopie ciągłego pogotowia.

Czy wszyscy są szczerzy? O tem można wątpić. Może niektórzy chcieliby skłonić swych sąsiadów i rywali do rozbrojenia, w imię wzniosłej zasady porozumienia ludów, a sami zachować swe wojska niezmniejszone.

Niektóre fakty zwiększają tę wątpliwość. Ciekawy objaw pod tym względem stanowi niedawno dokonana w Stanach Ameryki Północnej t. zw. „próbna mobilizacja przemysłu", której donosi „Dzień Polski", co następuje":

Stany Zjednoczone znajdują się w warunkach bezpieczeństwa bez porównania lepszych, niż mocarstwa Europy, wielkie i małe; nie mają one sąsiada, któryby mógł na nie napaść; dobrobyt ludu dosięgnął w nich stopnia większego, niż w jakimkolwiek innym kraju, w jakiejkolwiek epoce; duch narodu jest wybitnie pokojowy, co rząd ostentacyjnie manifestuje, występując z inicjatywą konferencji w celu postanowienia zmniejszenia uzbrojeń.

A jednak potrzeba utrzymania siły obronnej państwa na stopie możliwie najwyższego udoskonalenia uchodzi tam za aksjomat, i rząd czuwa nad tem, aby na takim poziomie ją utrzymać.

Doświadczenie wielkiej wojny wykazało, że ten kraj jedynie jest prawdziwie silny, który obok armji, posiada tak rozwinięty przemysł, aby wszystko, co armja potrzebuje, wyprodukować w dostatecznej ilości podczas trwania wojny.

Mówi się teraz o mobilizacji przemysłu, tak iak się mówiło o mobilizacji eskadry, lub okręgu wojennego.

Taką próbną mobilizację zarządzono w tych dniach w Ameryce. Plan jej opracował podsekretarz stanu w ministerjum wojny, p. M. D. W. Downis.

Przed wschodem słońca, naczelnik departamentu sekretarjatu wojny, został zawiadomiony, depeszą, że wojna wybuchła. Natychmiast wysłano 175-ciu właścicieli i kierowników wielkich fabryk, w kilku stanach, w których miała być dokonana mobilizacja, z rozkazem, by natychmiast wstrzymali normalną robotę, przystosowując warsztaty do wyrobu tych specjalnych przedmiotów, jakich każda z nich miała wytwarzać w czasie wojny.

Przed nocą 75 fabryk odpowiedziało, że już są gotowe zacząć nową wytwórczość. 20 przemysłowców odpowiedziało, że wyjeżdżają z rozmaitych miejsc swego pobytu do fabryk, by wymagane przekształcenie zarządzić. Reszta dokonała tego w dniu następnym.

Zakłady przemysłowe poddane próbie, mają wyrabiać pociski, amunicję, silniki i aeroplany.

Próba była robiona w celu przekonania się, czy w razie wojny, można uruchomić przemysł w przeciągu 24 godzin.

Rezultat w sekretarjacie wojny, nie jest uważany za zupełnie zadawalający, i we wrześniu r. b., projektuje się urządzenie mobilizacji próbnej przemysłu w całym kraju.

Tak dbają amerykanie o to, by armja była utrzymana na stopie, odpowiadającej wymaganiom nowożytnej sztuki wojennej.

Wieści ważne.

— Ojciec święty przyjął arcybiskupa Cieplaka w sposób bardzo serdeczny.

Papież zaproponował arc. Cieplakowi zamieszkanie w willi papieskiej pod Rzymem.

— W odpowiedzi na interpelację posła Marka i tow w sprawie zachowania się policji w czasie pamiętnych zajść w Krakowie—minister spraw wewnętrznych oświadczył, że nie widzi potrzeby wdrożenia śledztwa, gdyż postępowanie policji było poprawne.

— Prezydent Rzplitej, p. Wojciechowski wyjeżdża wkrótce do Białowieży na kilkodniowe polowanie.

— Wbrew twierdzeniu, że bilans handlowy Polski wykazuje w pierwszych miesiącach wyniki ujemne zaznaczyć należy, iż w styczniu b. r. przywóz do Polski wyrażał się w sumie 80 miljonów 773,000 złotych, wywóz zaś 93.953,000 złotych. Jak widzimy więc wywóz przewyższył znacznie przywóz, stwarzając dodatni bilans handlowy.

— Sanacja skarbu pozwala stopniowo na regulowanie długów zagranicznych. Oto w ciągu b. r. skarb wypłacił tytułem należności za parowozy firmie Baldwin 174,125 dolarów, tytułem procentów od pożyczki dolarowej 469.398 dolarów, tytułem spłaty długu kapitałowi holenderskiemu 2,147.691 florenów holenderskich, wreszcie ratami miesięcznemi tytułem należności amerykańskiemu czerwonemu krzyżowi 20,852 dolarów.

— Ostatnie bombardowanie pogranicza Syrji przez lotników francuskich było niezwykle gwałtowne i wyrządziło poważniejsze skutki, niż ostatnia ekspedycja karna. Rząd turecki wysłał na granicę syryjską korpus wojska.

— Poseł sowiecki w Berlinie, Krestiński, opuścił Niemcy i przybył aeroplanem do Moskwy.

— Do Wiednia nadeszły ponowne wiadomości o koncentracji wojsk sowieckich wzdłuż linji Dniestru oraz o fortyfikowaniu jej. Rumuńskie dzienniki rozpisują się otwarcie o niebezpieczeństwie wojny z sowietami. Wśród ludności panuje wielkie zaniepokojenie. Większe kontyngenty oddziałów rumuńskich mają odejść do Besarabji.

Powstanie w Chiwie i Bucharze.

Berlin, 10 maja.

Wojska sowieckie w Turkestanie otrzymały znaczne posiłki, wobec czego udało im się częściowo odeprzeć powstańców. Stacje kolejowe na północ od Taszkentu przeszły znowu do rąk wojsk sowieckich. Natomiast oddziały armji czerwonej, znajdujące się na południe od tego miasta przyłączyły się do powstańców. W zachodnim Turkestanie, w Bucharze i w Chiwie ruch powstańczy rozrasta się i władzę komunistów w tych krajach należy uważać za obaloną. Wszystkie organizacje komunistyczne rozpędzono. Przez zemstę władze sowieckie stosują w Turkestanie i w kraju Zakaspijskim bezwzględny teror. Odbywają się masowe wysiedlenia tuziemców, podejrzanych o sprzyjanie powstańcom; są oni wysiedlani do guberni północnych Rosji sowieckiej. Aresztowano również i deportowano na północ kilkudziesięciu marynarzy floty bałtyckiej. W Krasnowodzku rozstrzelano kilkunastu oficerów, oskarżonych o udział w organizacji powstańczej.

Po wyborach na Śląsku Opolskim.

Katowice, 10 maja.

Polska przegrana wyborcza na Śląsku Opolskim wywołała w Polsce zaniepokojenie i różnorodne komentarze. Chcąc dostarczyć opinji publicznej materjału do należytej oceny wyniku wyborów, przytaczamy poniżej kilka najważniejszych ustępów z „Wrażeń Codziennych", organu związku polaków w Niemczech, wychodzącego w Opolu. Organ wspomniany w artykule p. t. „Po wyborach — na drodze ku lepszemu jutru", tak charakteryzuje wyniki wyborów:

„Wybory nie wypadły tak, jak się spodziewaliśmy. Powiedzmy to sobie otwarcie i szczerze. Wynik obecnego głosowania wykazuje nawet ubytek głosów o jakie 2,000 w porównaniu z rokiem 1922. Jakie są przyczyny tego niepowodzenia? Widzimy ich trzy rodzaje:

1) Teror bojówek niemieckich i dwuznaczne postępowanie władz niemieckich. Ostatni wypadek w Straduni (pow. opolski), gdzie rzucono granaty ręczne na polaków, rzuca najjaskrawsze światło na warunki w jakich nasza ludność przystępowała do wyborów. Aresztowania gliwicko-bytomskie steroryzowały te powiaty.

2) Niesłychanie obłudna polityka centrum, które nie cofnęło się przed najochydniejszemi kłamstwami, ani przed najniegodziwszemi oszczerstwami na polską partję i polskich kandydatów.

3) Niesłychanie ciężkie warunki gospodarcze i polityczne, które popchnęły bardzo wielką ilość naszych rodaków do głosowania na komunistów.

Zawiódł przedewszystkiem robotnik.

Za to pocieszający jest fakt, że w powiatach rolniczych otrzymaliśmy w porównaniu z ostatniemi wyborami znaczny wzrost głosów. Sam powiat opolski okazuje zysk o przeszło 40 proc., powiat raciborski okazuje jeszcze większe zyski. Nawet w powiecie kluczborskim liczba głosów polskich wzrosła z niespełna 100 w r. 1922 przeszło na 2 000. Dowodzi to, że nasz lud rolniczy się budzi. I to jest zdobycz bardzo duża.

Ponieważ więc robotnik nie głosował na partje niemieckie, lecz na komunistów, co tłumaczy się ogólnemi warunkami gospodarczemi i społecznemi i co sprawia, że jest on jeszcze do pozyskania, ponieważ dalej w powiatach rolniczych uzyskaliśmy duże postępy, wynika z tego jedynie wniosek, że sprawa nasza znajduje się na drodze do zwycięstwa.

Powodzenie komunistów u nas jest chwilowe i nie oznacza ono przesunięcia się na stronę niemców. Oznacza ono tylko pewien przejściowy nastrój ludności. Zdobycze zaś w powiatach rolniczych są oznaką lepszej przyszłości.

Echa listu otwartego senatora Jewelowskiego.

Gdańsk, 10 maja.

Na posiedzeniu sejmu gdańskiego toczyła się bardzo ożywiona dyskusja nad oświadczeniem senatu w sprawie zarzutów, poczynionych niedawno przez b. senatora Jewelowskiego. Pierwszy przemawiał, przywódca nacjonalistów, p. Schwegman który krótko oświadczył, że partja jego nic nie cofa z tego, co swego czasu powiedział jej organ „Schwarzer Adler". Wszystkie zarzuty poczynione Jewelowskiemu pozostają zatem w mocy. Powołując się na głosy prasy, polskiej o rewelacjach Jewelowskiego, stwierdził Schwegmann, że Jewelowski swojemi nieprawdziwemi zarzutami wyrządził wielką szkodę państwowym interesom gdańskim. Przedstawiciel socjalistów poseł Rahn stwierdził, że wczorajsza deklaracja rządowa nie odpiera właściwie ani jednego zarzutu Jewelowskiego. Mówca zbijał kolejno wszystkie wczorajsze twierdzenia prezydenta senatu Sahma, poczem, przechodząc do stosunku Gdańska do Polski, oświadcza, że Gdańsk musi dojść do porozumienia z Polską we wszystkich sprawach. Aby jednak to osiągnąć, mówił dalej poseł Rahn, rząd gdański musi wobec Polski postępowań uczciwie, a wszystkie układy zawarte z Polską muszą być uczciwie wykonane. Do tej pory tej uczciwości nie było. Dowodem tego afera jajczarska senatora Jansohna. Jak wiadomo, wywóz jaj z Polski jest zakazany, a ewentualne kontyngenty wywozowe są obłożone wysokiemi opłatami wywozowemi. Gdańsk otrzymał swego czasu od Polski kontyngent jaj dla własnych potrzeb, jednakże senator Jansohn cały przyznany Gdańskowi kontyngent jaj wywiózł z Gdańska za granicę, obchodząc w ten sposób polskie przepisy wywozowe i nie płacąc Polsce wypłaty wywozowej. Przed sądem Jansohn składając pod przysięgą zeznania, przyznał się do tej niedozwolonej w myśl układu z Polską tranzakcji i oświadczył, że uczynił to za poradą senatora Goldmanna, który doradził mu, aby kontyngent jaj, przyznany Gdańskowi przez Polskę, wywiózł za granicę, a sprowadził natomiast dla Gdańska tańsze jaja z Rosji. Nawiązując do możności utworzenia nowego rządu w Gdańsku, poseł Rahn, zwracając się do koła polskiego, powiedział bez ogródek, że współpraca z kołem polskiem również nie może wchodzić w rachubę. Prezydent senatu Sahm polemizował obszernie z twierdzeniami senatora Rahna i usiłował w końcu wykazać, że Gdańsk postępował wobec Polski zawsze uczciwie i że w stosunkach polsko-gdańskich Gdańsk zawsze był stroną defenzywną.

W sprawie spisu dzieci w wieku szkolnym.

Sosnowiec, 11 maja.

W ubiegłym roku 1923 przy wprowadzaniu ustawy o obowiązku powszechnego nauczania był przeprowadzony ogólny spis dzieci w wieku szkolnym, t. j. roczników od 1910 — 1917 r.

W bieżącym roku ministerjum w. r. i o. p. zarządziło przeprowadzenie spisu następnych roczników młodszych, t. j. dzieci, urodzonych w roku 1917, które przymus szkolny obowiązuje już w roku 1924|25, i dzieci, urodzonych w roku 1918, które przymus szkolny obowiązywać będzie w następnym r. 1925|26. W ub. roku zapisu dokonywano, chodząc po domach i wyszukując rodziny, posiadające dzieci w wieku szkolnym. W bieżącym roku spis będzie przeprowadzony po szkołach. Rodzice dzieci, urodzonych w latach 1917 i 1918, t. j. mających obecnie lat 7 i 6, obowiązani są stawić w ciągu dni 12, 13, 14, 15 i 16 maja r.b., w godzinach od 9 rano do 12 w południe i od 2 do 5 po południu w szkołach powszechnych, znajdujących się w ich dzielnicach, w celu zapisania swych dzieci na arkuszach spisowych. Rodzice, którzy tego nie dokonają będą pociągani do odpowiedzialności z art. 138 k. k.

O spisie magistrat zawiadomił rodziców za pomocą rozlepionych plakach, duchowieństwo w niedzielę ogłosi to z ambon po kościołach, nauczycielstwo po szkołach ogłosiło dzieciom szkolnym, słowem należy się spodziewać, że nieświadomością nikt tłumaczyć się nie będzie mógł. Rodzice zrozumieją, że zapisanie dziecka jest ich obowiązkiem, a czuwanie władz nad wypełnieniem rozporządzenia ministerjum w. r. i o. p. ma na celu dobro dzieci. Od liczby zapisanych dzieci, dla których będzie potrzeba tworzyć nowe oddziały, zależy liczba sal szkolnych, a nawet lokali szkolnych. Na tych danych opiera się ministerjum i magistraty przy układaniu budżetów szkolnych.

Od dokładnego wprowadzenia powszechnego nauczania zależy stopniowe zwalczanie analfabetyzmu i zaliczenie Polski do państw o wyższej kulturze, które już tę plagę u siebie zwalczyły, dlatego też przy przeprowadzaniu spisu nikt nie powinien zaniedbać stawienia się we właściwem miejscu i zapisania dziecka swego.

Koło przyjaciół związku harcerstwa polskiego

W SOSNOWCU.

Harcerstwo polskie zatacza coraz szersze kręgi, coraz więcej młodzieży znajduje zamiłowanie w pięknej idei harcerskiej. Nasza młodzież zdaje sobie sprawę, że siła narodu zależna jest od siły jego charakteru, mózgu i mięśni. Starsze pokolenie, zrodzone i wygasłe w czasach nieszczęsnego upadku, wiele z tych wartości utraciło, to też wszelkich starań ze swojej strony dołożyć winno, aby młodzież, ta nasza nadzieja, mogła je jaknajbardziej rozwijać w sobie i w nich się doskonalić. Społeczeństwo starsze winno otoczyć naszą młodzież harcerską jaknajgorliwszą opieką moralną i materjalną. W tym celu powstają koła przyjaciół harcerstwa polskiego, łączące się w jeden wielki związek przyjaciół harcerstwa Rzeczypospolitej.

W naszem mieście również zawiązało się takie koło, którego organizacyjne zebranie odbyło się w zeszłym miesiącu i na którem wybrano zarząd koła. Koło liczy kilkudziesięciu członków, lecz niezawodnie wkrótce powiększy się bardzo, bo któżby nie pragnął być przyjacielem naszej młodzieży, tak chętnie garnącej się do pracy nad sobą? któżby odmówił jej pomocy, opieki?

Zarząd koła będzie się starał zapoznać ogół nasz z ruchem i rozwojem harcerstwa w naszym kraju, z rozwojem tegoż w naszem mieście i jego okolicy, a także i z tem, co starsze społeczeństwo dla rozwoju harcerstwa ze swej strony czyni.

Zapisy na członków koła przyjaciół można zgłaszać pod adresem członków zarządu koła: p. Kisielewskiej — szkoła handlowa im. królowej Jadwigi, ks. szambelana Pienkiewicza, p. Rzadkiewicza — bank handlowy lub Ant. Gębickiego, ul. Szkolna 2.

Prośba do Panów Przemysłowców.

Wobec zbliżającego się okresu wakacyjnego w wyższych technicznych zakładach naukowych zwracam się do W. Panów z gorącą prośbą o przyjęcie na praktykę na okres dwu miesięcy (mniej więcej od 15 lipca do 15 września) studentów wspomnianych zakładów. Mam nadzieję, że W. Panowie w dobrem zrozumieniu interesów przemysłu polskiego ułatwią młodzieży zdobycie wiedzy praktycznej, a uwzględniając w jej ciężkie materjalne położenie, zapewnią w czasie pobytu na praktyce utrzymanie oraz otoczą przyszłych techników należytą opieką.

Zgłoszenia z wymienieniem ilości praktykantów w poszczególnych fabrykach proszę nadsyłać możliwie do dnia 25 maja pod adresem: Inżynier przemysłowy w Częstochowie ul. T. Kościuszki nr. 24.

E. Zagrodzki,
inżynier przemysłowy okręgu częstochowskiego i Zagłębia Dąbrowskiego.

NADESŁANE.

Kronika.

Kalendarzyk.

11 Niedziela.	Dziś Fabjusza. Jutro Pankracego. Wsch. słońca 4. Zach. „ 7.20

Telefon i radjotelefon.

(BAJKA).

Radjotelefon rzekł raz pełen wielkiej buty:
—Zginiesz, o, telefonie ty i twoje druty.
Dla fal mych nie istnieje biegun, ni Atlantyk;
Tyś przy mnie, starszy bracie, mały, nędzny antyk.—
Gdy radjo na cześć swoją śpiewa wciąż peany,
Telefon mu tak rzecze drgnieniem swej membrany:
— Niechaj się, wasze, nazbyt przed światem nie puszy,
Bo czas wielkości wszelkie pomaleńku kruszy.
Zwoje mózgu człowieka genialnej struktury
Coraz nowe zagadki rozwiążą natury.
I, jak ja, lub telegraf, choć systemu lusa,
Ty także, radjo, z czasem pójdziesz do lamusa.

Ćwierk.

Posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 maja r. b. o godzinie 7-ej wieczorem.

Porządek dzienny: 1) Wybór 1 członka do komisji rewizyjnej, 2) Wybór po dwu członków do 8 komisji lustracyjnych podatku komornianego i od niezabudowanych gruntów, oraz do komisji apelacyjnej, 3) Uchwalenie statutu o podatku od spadków i darowizn, 4) W sprawie utworzenia statutu inżyniera do spraw wodnych z pensją 5oo zł. miesięcznie, 5) W sprawie wybudowania sali gimnastycznej do użytku państwowego seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu, oraz przyznania 3oo zł. na pokrycie kosztów robocizny, 6) W sprawie zwolnienia od podatku miejskiego od przedstawień teatralnych, urządzonych przez tow. artystyczno-literackie Zagłębia w Sosnowcu, 7) W sprawie przyznania funduszu (subsydjum) miejscowemu kołu przyjaciół akademika polskiego celem niesienia pomocy centralom akademickim, 8) W sprawie wymówienia kasie chorych umowy o oddaniu w administrację zakładu położniczego, 9) W sprawie wypłacenia kolonji dziecięcej leczniczej w Busku 5,000 zł. tytułem dalszego udziału miasta w budowie sanatorjum dla dzieci, 10) Uchwalenie przepisów dla tragarzy w m. Sosnowcu, 11) Uchwalenie przepisów, dotyczących dozoru nad wewnętrznym i zewnętrznym porządkiem posesji oraz bezpieczeństwem publicznem, 12) Uchwalenie przepisów, dotyczących jazdy na rowerach, 13) Sprawa przepisów dla targowisk i rzeźni bydła rogatego, trzody chlewnej i koni, oraz hal mięsnych, jatek, masarni, 14) W sprawie przekazania auta sanitarki do użytku pogotowia straży ogniowej ochotniczej.

„Pudełka szczęścia“ Pomysłowi strażacy chcąc zasilić swe fundusze urządzili sprzedaż „Pudełka szczęścia“ — która trwać będzie jeszcze dzisiaj w Sosnowcu, Będzinie i okolicy. Dotychczas pupile losu wygrali 3 zegarki złote, jedenaście bransoletek (w tym kilka sztuk złotych) łyżeczki srebrne, serwis, nożyki do owoców, papierośnice i wiele innych wartościowych przedmiotów. Pozostało do wylosowania jeszcze 75 przedmiotów.

Chleb głodnym dzieciom Zebranie zarządu komitetu i. pań delegatek odbędzie się jutro na plebanii w Sosnowcu o godz. 6 i pół wieczorem. Proszeni są o przybycie wszyscy w komplecie.

Uwadze absolwentów szkół belgijskich. Koło inżynierów uniwersytetu leodyjskiego przy stowarzyszeniu techników w Warszawie otrzymało z Belgji prośbę o zakomunikowanie adresów absolwentów szkół belgijskich w celu umieszczenia ich w ogólnym wykazie mającym ukazać się w druku.

Wszyscy absolwenci wyższych szkół belgijskich proszeni są o nadesłanie na imię sekretarza koła, inżyniera J. Kokoczyńskiego. Warszawa, Wielka 26 m. 30, adresów swoich i kolegów ze wskazaniem zajmowanych stanowisk, szkoły i roku ukończenia. Dane w sprawie również kolu zabiegi w sprawie nostryfikacji dyplomów. Wszystkie pisma prosze się o przedrukowanie niniejszej wzmianki.

Orkiestra domu ludowego. Sekcja muzykalno-wokalna d. l. komunikuje że próby orkiestry symfonicznej odbywają się stale we wtorki, punktualnie od 7 i pół wieczorem Zapisy przyjmuje kancelarja d.-l. od 8 wieczorem. Orkiestrę prowadzi znany profesor Stoiński b. kierownik opery katowickiej.

Domy się walą. W swoim czasie pisaliśmy, iż naprzeciw magistratu dąbrowskiego znajduje się dom, grożący zawaleniem Ponieważ groziło to niebezpieczeństwem przechodniom właściciel domu z polecenia magistratu ogrodził chodnik i dalszej interwencji magistrat zaniechał, dowiedziawszy się, iż właściciel

oddał sprawę na drogę sądową, żądając usunięcia lokatora.

Tymczasem zniszczenie przybiera coraz większe rozmiary, gdyż skutkiem wypadnięcia cegieł widać już wewnętrzne belkowanie, okna zaś i sufit podparte są słupami, inaczej bowiem jużby wszystko runęło.

Lada dzień można spodziewać się katastrofy, a tymczasem w domu tym mieści się zakład fotograficzny i sklep wódczany, czyli przedsiębiorstwa licznie odwiedzane przez publiczność, to też magistrat ze względu na bezpieczeństwo, powinien bezwarunkowo wdać się w to i w ten lub inny sposób sprawę załatwić, nie cofając się nawet przed zamknięciem wspomnianych przedsiębiorstw, aby uniknąć smutnych następstw.

Pertraktacje. W ubiegły piątek rozpoczęły się narady przemysłowców z delegatami związków górniczych w sprawie omówienia nowej umowy górniczej.

Ze względu na duży materiał, każdy bowiem punkt nowej umowy musi być szczegółowo przedyskutowany, narady potrwają czas dłuższy.

W nowe ręce. Jak już pisaliśmy, miejski wydział żywnościowy w Dąbrowie został zlikwidowany i placówka ta przeszła w ręce tow. aprowizacji miast polskich. Obecnie dokonywany jest ostateczny obrachunek i załatwianie formalności prawnych, poczem nastąpi uruchomienie nowej, o znacznie szerszym zakresie działalności instytucji.

Nowe opłaty. W związku z przebudową i rozszerzeniem łaźni miejskiej w Dąbrowie, magistrat ustanowił nowe opłaty za korzystanie z łaźni.

Obecnie wanna kosztuje 60 gr., prysznic 30 gr. i zaświadczenie o dokonanej dezynfekcji 10 gr.

Ze sportu. Na olimpjadę paryska. Dziś na boisku t. s. „Victoria" na Pogoni przy ul. Długiej odbędą się o godz. 4 po południu zawody koleżeńskie w piłkę nożną pomiędzy k. s. „Sosnowiec I" i t. s. „Victoria I". Zawody rzeczone wyznaczone zostały przez krakowski związek okręgowy piłki nożnej. Czysty dochód, osiągnięty z tych zawodów, przeznaczony jest dla polskiego związku piłki nożnej na ekspedycję reprezentacyjnych piłkarzy polskich na międzynarodową olimpjadę we Francji. K. s. „Sosnowiec" i t. s. „Victoria" są to najsilniejsze kluby sportowe na terenie Zagłębia, to też zawody pierwszych drużyn tych klubów zapowiadają się nadzwyczaj interesująco i niewątpliwie ściągną publiczność tłumnie. Drużyny pomienionych klubów wydadzą z siebie wszelkie wysiłki, aby odnieść zwycięstwo nad przeciwnikiem. Nadmienić należy, że kluby te rywalizują z sobą od kilku lat o palmę pierwszeństwa. 3234

Podziękowanie. Komenda hufca męskiego z. h. p. w Sosnowcu składa serdeczne podziękowanie dyr. Mazurowi za udzielenie sali przez 4 miesiące na wykłady dla kursu dla zastępowych oraz wpp. prof. sem. naucz. Imieli, Olszewskiemu i Iskierce, d-rom Rajczykowskiemu, Czarnomskiemu, Kosmali, Konopie, Sroce, Koniecce i Bujakowskiemu za bezinteresowną pracę na kursie, a w szczególności ks. J. Wójcickiemu, jako komendantowi kursu, który dwa razy tygodniowo przyjeżdżał z Saturna, nie zważając na zamiecie śnieżne, byle tylko przyjść z pomocą harcerstwu.

Żądania kelnerów i kucharzy. Związek pracowników gastronomicznych wystąpił do właścicieli restauracji w Sosnowcu z żądaniem podwyższenia dla kelnerów procentu od rachunku z 10 na 15 proc., dla kucharzy zaś płacy tygodniowej w wysokości 135 milj. mk. Jeżeli się weźmie pod uwagę ogólną stabilizację cen i fakt, że w niektórych gałęziach przemysłu następuje redukcja płac, to wystąpienie związku pracowników gastronomicznych jest conajmniej nieuzasadnione. Nie należy zapominać, że obecnie kelner przy 10 proc. zarobku od rachunku ma dochodu dziennie przeciętnie 30 milj. mk., oraz otrzymuje całodzienne utrzymanie. Kucharze zarabiali dotąd 58.843.000 mk. tygodniowo, mając jednocześnie utrzymanie. Wrazie nieprzyjęcia żądań związku, kucharze i kelnerzy grożą strajkiem.

Przewalutowanie cen w restauracjach. Wczoraj prezydjum delegacji do walki z drożyzną przy magistracie sosnowieckim pod przewodnictwem wicepr. Siłuszka ustaliło ceny w restauracjach w złotych: obiad urzędowy 42 grosze, zupa 14 gr., porcja mięsna obiadowa 28 gr., kolacja urzędowa 50 gr., kotlet wieprzowy, lub cielęcy, befsztyk, sznycel, rumsztyk po 89 gr., szklanka herbaty z cytryną 12 gr., kawa czarna, lub biała 21 gr., pół czarnej 11 gr., porcja cukru 2 gr.

Zniesienie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych. W związku z poborem popisowych władze ogłosiły zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Zakaz ten miał trwać do końca b. m. Ponieważ pobór na terenie Sosnowca już jest skończony, przeto w naszem mieście ów zakaz zniesiono. Zniesienie zakazu nie dotyczy, oczywista, soboty i niedzieli.

O niszczenie chodników. Ponieważ przy układaniu kabla telefonicznego przez tow. budowy telefonów chodniki na niektórych ulicach Dąbrowy zostały zrujnowane, magistrat odmówił pozwolenia na dalsze układanie przewodów do czasu doprowadzenia przez towarzystwo zrujnowanych chodników do należytego stanu.

Spis dzieci. Od dnia 12 do 17 maja r.b. odbędzie się w Będzinie spis dzieci urodzonych w r. 1917 i 1918. Dzieci chrześcjan winny się zgłaszać w tym terminie do kierowników szkół publicznych, dzieci zaś żydowskie do kierowników szkół żydowskich. Spis powyższy obowiązuje również dzieci mieszkańców przedmieść, należących do Będzina.

Likwidacja strajku. Trwający od kilku dni w tow. akc. „Poręba" włoski strajk robotników, został przerwany, na skutek wypłacenia przez zarząd zaległych należności.

Ze związku harcerstwa polskiego. Harcerze obchodzą w dniu dzisiejszym uroczystość św. Jerzego, swego patrona, połączoną ze zlotem hufca męskiego.

Program uroczystości: o godz. 6 zbiórka drużyn i rozbicie obozu na boisku harcerskiem przy ulicy Krakowskiej (obok pałacu Schöna); o godz. 9 nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu, po nabożeństwie przyrzeczenie i powrót do obozu, gdzie odbędzie się przegląd hufca przez komendanta chorągwi; g. 13 — 16 zabawy, gry, zawody i próby harcerskie; godz. 16.30 bieg okrężny (3 klm.) i bieg rozstawny (6 klm.); godz. 20 gawęda przy ognisku; godz. 21 odmarsz drużyn do domów.

Do jury sędziowskiej dla rozstrzygnięcia zawodów w biegach poproszono: WPP. prez. Michaela wiceprez. Siłuszka, nadkom. Strzeleckiego, dyr. Mazura, red. Monsiorskich, Siemiradzką, Schöna, Drzewieckiego, Przedpełskich, ks. Sobczyńskiego, d-ha Kluczewicza i Gębickiego. Wszystkich interesujących się ruchem harcerskim oraz przyjaciół zaprasza na powyższą uroczystość komeda hufca męskiego.

W razie niepogody odbędzie się tylko nabożeństwo.

Komitet radjotelefoniczny. Po kilku nieudanych próbach zwołania zebrania organizacyjnego komitetu radiotelefonicznego, nareszcie w piątek powołano go do życia na posiedzeniu w lokalu oficera instrukcyjnego, por. Niteckiego w gmachu p. k. u. w Sosnowcu. Po zapoznaniu się zebranych z celami i zadaniami komitetu, zebranie, któremu przewodniczył p. A. Zawadzki, przystąpiło do wyboru członków komitetu. Na przewodniczącego komitetu wybrano p. A. Zawadzkiego, na skarbnika inż. Wincentego Kraupego, sekretarzem został prof. Zillingier.

Komitet po za zarządem wyłonił z siebie dwie sekcje: techniczną i finansową. W skład pierwszej weszli pp. inż. Jerzy Blay, inż. Eugenjusz Janiszewski, B. Domagalik i Bolesław Swięcicki. Sekcję finansową utworzyli pp. inż. Wincenty Kraupe, mec. Heffman i prof. Władysław Rakowski. Prócz wspomnianych osób do komitetu zostali wybranipp. dr. Wyński, sędzia Sokołowski i K. Ćwierk. Por. Nitecki został członkiem komitetu, jako przedstawiciel min. spraw wojskowych.

Komitet, a szczególnie jego sekcja techniczna, natychmiast przystępuje do pracy, bo już w poniedziałek odbędzie się posiedzenie sekcji, której obowiązkiem będzie pomoc techniczna przy budowie stacji odbiorczej. Ze stacji tej będzie mogła korzystać tylko młodzież, podległa władzy wojskowej w osobie oficera instrukcyjnego, do którego obowiązków należy przygotowanie rezerw.

Święto waluty polskiej. We wtorek, dn. 13 b. m. o godzinie 7 i pół wiecz. w sali „Trocadero" na zebraniu członków związku ludowo-narodowego, narodowej organizacji kobiet i wprowadzonych gości, p. Marja Dernchlówna wygłosi referat na temat: „Święto waluty polskiej". Uprasza się o liczne przybycie.

Utonięcie. Franciszek Zięba, lat 16, kąpiąc się w Brynicy wprost ulicy Wysokiej, utonął i mimo to, że wypadek wydarzył się w czwartek, dotąd nie można odnaleźć ciała topielca.

Wykrycie kradzieży na kolei. Władzom policyjnym udało się wykryć znaczną kradzież likierów i koniaków z wagonów na kolei. Kradzieży popełnili stróże kolejowi: Stefan i Stanisław bracia Zbawiccy, Stanisław Rybak, Wojciech Jagła i Józef Kuźma. Sprawców kradzieży aresztowano.

Kradzież w bóżnicy. W bóżnicy przy ulicy Dekierta w Sosnowcu niejaki Gilk Całka popełnił kradzież talesów cycelesów. Sprawcę kradzieży skierowano do sądu pokoju II okr.

Z kina „Zacisze". Hrabia Charolais! Przez cały ubiegły tydzień zapowiadaliśmy wystawienie szeregu pięknych obrazów, to jednak co obecnie widzimy na ekranie tego kina przechodzi najśmielsze nasze oczekiwania. Takiego tematu, takiej gry, takiego napięcia dramatycznego jak w tym obrazie Sosnowiec jeszcze nie widział i nie odczuwał. Córka Mia May Ewa nietylko odziedziczyła talent matki, lecz dzięki swej urodzie, młodości i niezwykłej wprost mimice czaruje widza każdem swem ruchem i spojrzeniem. Dramat rodziny Charolais, który rozegrał się kilkaset lat wstecz, staje obecnie przed naszemi oczyma w całej swej potworności i ohydzie i zaprawdę historja dziś dopiero za pomocą filmu, daje świadectwo prawdzie.

Kradzieże. Jerzemu Miedrzejewskiemu, zamieszk. przy ul. 3 maja, nieznani złodzieje skradli z mieszkania ubranie wartości 160 zł.

Teofili Dudek, zam. przy ulicy Czeladzkiej 2, skradziono z mieszkania 120 milj. mk.

Aleksandrowi Jochanowi, zam. przy ul. Nowopogońskiej 5 skradziono z mieszkania garderobę wartości 118 milj. mk.

Chai Moszkowicz, zam. przy ulicy Chłodnej 4, skradziono ze strychu bieliznę wartości 280 milj.

Z teatru.

Dziś ceny zniżone, na popołudniowe przedstawienie. Afisz zapowiada przewyborną farsę dostępną tylko dla dorosłych „Ananas". Początek, godz. 4-ta.

Dziś wieczorem „Mazepa" ukaże się po raz ostatni w świetnem wykonaniu Knake-Zawadzkiego, jako wojewody i Wojciecha Brydzińskiego w roli Zbigniewa. Pozostała obsada bez zmiany. Początek, godz. 8.

Poniedziałek — Dąbrowa „Mazepa" z udziałem St. Knake-Zawadzkiego i Wojciecha Brydzińskiego. Na to przedstawienie, sala „Komety" okaże się za mała, gdyż arcydzieło J. Słowackiego i występ tak znakomitych artystów, jak również i cel, gdyż dochód z tego przedstawienia jest przeznaczony na kolonje wakacyjne uczniów gimnazjum męskiego im Walerjana Łukasińskiego w Dąbrowie, zachęci publiczność, tembardziej, że młodzież sprzedaje bilety i ufna jest, że marzenia wakacyjne zostaną spełnione. Początek godz. 8.

Będzin — ceny zniżone do połowy na wtorkowe popularne przedstawienie. Dyrekcja pragnąc dać możność poznania arcydzieła Słowackiego jaknajszerszym warstwom—wystawia „Mazepę" po cenach zniżonych. Rolę wojewody kreuje pierwszy tragik polski St. Knake - Zawadzki. Nowe kostjumy, jak i specjalna wystawa złożą się na całość tego zajmującego wieczoru. Abonament mimo cen zniżonych ważny. Wszystkie szkoły na to przed stawienie wybierają się gremjalnie.

Stracenie morderców.

Będzin, 11 maja.

Ponieważ prezydent Rzeczypospolitej odmówił ułaskawienia skazanych przez sąd doraźny na karę śmierci morderców i podpalaczy, braci Bartosików, wczoraj o godz. 3 po poł. odbyło się w więzieniu będzińskim wykonanie wyroku.

O godz. 1 po południu kapłan udzielił skazanym ostatniej pociechy, poczem nastąpiło pożegnanie z rodziną.

O godz. 2.40 wyprowadzono skazańców na podwórze więzienne, gdzie przywiązano ich do przygotowanych słupów.

Po odczytaniu przez prokuratora wyroku i zawiadomieniu skazanych o odmowie ułaskawienia, zawiązano im oczy, poczem punktualnie o godz. 3-ej rozległa się salwa i ciała skazańców zawisły na sznurach.

Po stwierdzeniu przez lekarza śmierci, zwłoki umieszczono w trumnach, które przed wieczorem więźniowie przenieśli na cmentarz.

Obydwaj skazańcy od chwili zapadnięcia wyroku byli bardzo przygnębieni i siedząc w celi, nietylko nic nie jedli, lecz nawet nie rozmawiali z sobą, gdyż myśl o bliskiej śmierci wpłynęła na nich deprymująco.

W nocy obydwaj spali, lecz Franciszek Bartosik miał sen niespokojny i kilka razy zapalał papierosa.

Na zapytanie, co skłoniło ich do zbrodni, nie mieli odpowiedzi, młodszy zaś Franciszek powiedział: „takiego życia mi nie żal".

Z wyglądu przedstawiali obaj przeciętny typ chłopa i powierzchowność ich nie zdradzała zwierzęcych instynktów.

Przed więzieniem od rana już krążyło kilka kobiet z rodziny skazanych, które po usłyszeniu salwy wybuchnęły głośnym płaczem, a następnie towarzyszyły zwłokom na cmentarz.

Ze Śląska.

O teatr polski w Katowicach. W piątek wieczorem odbyło się posiedzenie katowickiej komisarycznej rady miejskiej, na którem załatwiono szereg ważnych spraw, m. in. przyjęto projekt rady wojewódzkiej w sprawie utworzenia „wielkich Katowic" przez przyłączenie do Katowic kilku gmin sąsiednich. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa wydzierżawienia teatru miejskiego na sezon 1924-25. Magistrat chciał pierwotnie wydzierżawić gmach teatru jak dotąd w połowie teatrowi polskiemu a w połowie teatrowi niemieckiemu. Tow. przyjaciół teatru polskiego w Katowicach sprzeciwia się tego rodzaju uprzywilejowaniu niemców, żądając wyłącznego prawa używania gmachu dla przedstawień polskich. Dla niemców polacy godzą się na ustępstwo o tyle, że teatr niemiecki w Bytomiu lub w Gliwicach mógłby dojeżdżać na przedstawienia do Katowic raz w tygodniu pod warunkiem jednak, że w zamian za to, teatr polski będzie mógł dojeżdżać na przedstawienia do Bytomia lub Gliw... ...waj niemcy, zasiadający w komisarycznej radzie miejskiej oczywiście ostro się temu sprzeciwiali. W głosowaniu 4 głosami przeciwko 2 głosom niemieckim przyjęto wniosek o wydzierżawienie gmachu teatralnego teatrowi polskiemu. Jeden z radnych polskich, socjalista Rybicki, wstrzymał się od głosowania.

Zamknięcie wystawy obrazów w Katowicach nastąpi nieodwołalnie d. 11 b. m. t. j. jutro o godz. 5 po poł. Każdy więc, kto jeszcze nie zdążył obejrzeć zgromadzonych tam w dużej ilości prawdziwych dzieł sztuki, może to zrobić jeszcze dziś lub jutro.

Zainteresowanie wystawą było ogromne. Rozsprzedano z górą 30 prac, z których znaczna część przywędrowała do Zagłębia. Wystawa mieści się przy kościele marjackim w domu związkowym i biorą w niej udział artyści warszawscy „grupy 12" wraz z paroma artystami śląskiemi.

Bezrobocie wzrasta. W centrali elektrycznej w Chorzowie wypowiedziano w środę pracę 80 a w czwartek stu robotnicom, głównie młodszym ludziom nieżonatym lub starszym inwalidom uprawnionym do pobierania renty. I w innych wielkich zakładach mają nastąpić wydalenia robotników.

Pożar na kopalni. W nocy na piątek wybuchł pożar na kopalni „Brandenburg" pod Rudą. Spłonął magazyn i położona obok stodoła. Straże ogniowe po dłuższych usiłowaniach zlokalizowały ogień.

Samobójstwo. Robotnik kolejowy Blaut z Mysłowic, w pobliżu kopalni Wujek rzucił się na szyny w chwili, gdy nadjeżdżał pociąg. Ciało zostało w okropny sposób poszarpane. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Włamanie do kasy kolejowej. Nieznani sprawcy włamali się do kasy biletowej stacji Wujek pod Katowicami i skradli 420 miljonów mkp. w gotówce, wiele biletów, pieczątkę i różne drobniejsze przedmioty.

Z kraju.

Monasterzyska. W Monasterzyskach pow. buczacki, zapadła się ziemia na obszarze 3 — 4 morgów. Proces zapadania się trwa jeszcze dalej. Zabudowania gospodarskie i domy znajdujące się na tym obszarze runęły. Dotychczas ofiar w ludziach niema.

Wilno. Otwarto w Wilnie IV zjazd zjednoczonych związków polskich akademickich korporacji. Otwarcie poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele św. Michała, poczem uczestnicy zjazdu udali się do gmachu uniwersytetu, gdzie w sali kolumnowej zebrali się przedstawiciele duchowieństwa, władz, wojskowości. Zjazd otworzył przewodniczący związku p. Wacław Weyth. Przemawiał rektor Parczewski i złożył zjazdowi życzenia owocnych prac. Dalej przemawiał ks. biskup Michalkiewicz i imieniem rządu delegat rządu p. Roman, poczem rozpoczęły się obrady nad sprawami objętemi programem zjazdu.

W. m. Gdańsk. Dyrekcja gimnazjum polskiego w Gdańsku wydała rozporządzenie, które nosi z dniem 1 maja obowiązkową naukę języka francuskiego, pomnażają jednocześnie ilość godzin nauki języka niemieckiego.

Rozporządzenie zaleca dalej używania podręcznika niemieckiego, wydanego w Berlinie, który zawiera wiele wierszy o treści urągającej Polsce i Francji.

Dziwne to zarządzenie dyrekcji gimnazjum wywołało w społeczeństwie polskiem w Gdańsku różne komentarze.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Prezydent Rzeczypospolitej.

Warszawa, 10 maja.

Dziś prezydent Rzplitej, pan Wojciechowski udał się do Przasnysza na poświęcenie gmachu gimnazjum, stamtąd zaś uda się do Rudy na otwarcie szkoły rolniczej.

W niedzielę p. prezydent będzie obecny w Spale na polowaniu z udziałem członków ciała dyplomatycznego.

Schwytanie mordercy.

Warszawa, 10 maja.

(Tel. wł.) Przed paru dniami donosiliśmy o ucieczce dwuch więźniów z więzienia w Lublinie.

Zawiadomiona o tem policja warszawska podjęła poszukiwanie i stwierdziła, że jeden z uciekinierów przebywa w Warszawie, na Woli. Aresztowano go. Twierdził on, że nazywa się Zawadzki Stanisław i jest zbiegłym z Rosji komisarzem bolszewickim ściganym za defraudację 2oo czerwieńców.

Po bliższym zbadaniu okazało się, że aresztowany nazywa się Michał Lis i był skazany na 8 lat ciężkiego więzienia za zamordowanie żony.

Lisa okuto w kajdany i osadzono w więzieniu.

Zawieszenie wypłat.

Warszawa, 10 maja.

(Tel. wł.) Dziś zawiesił wypłaty znany dom towarowy w Warszawie „Bracia Jabłkowscy i S-ka" Zawieszenie wypłat wywołało w stolicy ogromną sensację.

Narada gospodarcza

Warszawa, 10, maja.

(Tel. wł.) Ministerjum skarbu zwołało na poniedziałek naradę gospodarczą w sprawie polskiego bilansu handlowego, stopy dyskontowej i kontów produkcji.

Rewizja warszawskiej kasy chorych.

Warszawa, 10 maja.

(Tel. wł.) Dowiadujemy się, że w warszawskiej kasie chorych, na skutek rewelacji prasowych, dokonana zostanie rewizja przez najwyższą izbę kontroli państwa.

Waloryzacja długów przedwojennych.

Warszawa, 10 maja.

(Tel. wł.) Jak już donosiliśmy wkrótce ukazać się ma rozporządzenie o długach przedwojennych. Dziś rada ministrów zakończyła obrady nad projektem rozporządzenia, opracowanym przez prof. Zolla. Projekt przewiduje waloryzację wierzytelności przedwojennych i wojennych odmienną dla różnych dzielnic. Skala waloryzacyjna nie dosięga parytetu złota i wynosi w zależności od tego, kiedy dług został zaciągnięty od 15 do 5o proc. wartości złota przy hipotekach ziemskich i od 1o do 3o proc. przy hipotekach miejskich. Waloryzacja polska w stosunku do zagranicy jest wyjątkowo wysoka. We Francji i Włoszech wierzytelności przedwojennych dotychczas nie zwaloryzowane, a w Niemczech waloryzacja wynosi 15 proc.

Likwidacja jaczejek szpiegowskich.

Warszawa, 10 maja.

(Tel. wł.) Akcja, mająca na celu likwidację organizacji szpiegowsko-komunistycznych na kresach wschodnich — jest na ukończeniu. Ogółem aresztowano 2oo osób, które przekazano prokuratorji.

Dobry humor!

Warszawa, 10 maja.

(T. wł.) Niektórzy ludzie mają dobry humor. Trapieni zagadnieniami publicznemi, odkrywają często Amerykę i rozwiązują najzawilsze kwestje od ręki, zwyczajnym telegramem.

Tak np. wczoraj, jak donosi „Gaz. Por.", p. Kazimierz Z., obywatel wileński, chcąc skarcić Litwę, wysłał następujące depesze:

Prezydent Państwa.
Prezes Rady ministrów.
Minister spraw zagranicznych.
Marszałek Sejmu.
Warszawa.

Proponuję zlać Niemen krótkim kanałem: Grodno —Nowy Dwór—Biebrza—Narew do Wisły, wymijając Litwę.
Kazimierz Z..

Krótko i węzłowato.

Znalazł się pośrednik.

Berlin, 10 maja.

(T. wł.) Były kanclerz Wirth zawiadomił rząd rzeszy niemieckiej, że gotów jest podjąć się pośrednictwa w zatargu sowiecko-niemieckim. Oferta ta została przez rząd niemiecki przyjęta.

Imperjalistyczna mowa socjalisty.

Londyn, 10 maja.

(T. wł.) Z okazji otwarcia wystawy brytyjskiej, Macdonald wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że najważniejszym momentem wystawy będzie przegląd floty angielskiej, który wykaże, że flota angielska jest zawsze w pogotowiu i stanowi podstawę potęgi angielskiej.

Miljonówka.

Warszawa, 10 maja.

W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wygrały następujące numery:

4912540,
sprzedany w Warszawie i
1552223,
sprzedany w Stanisławowie.

Pogoda na dziś.

Ogólne polepszenie się stanu pogody, ciepiej, wiatry lokalne.

Giełda.

(Notowania w złotych).

WALUTY.

Warszawa, 10 maja.

Dolar — 5,18½,
Funt — 22,70.
Paryż, za 100 fr. — 31,10.
Szwajcarja, za 100 fr. — 92.15
Włochy, za 100 lirów — 23,15.
Praga czeska za 100 k. 15.27.
Wiedeń, za 100 tysięcy koron austrj. — 7,32.
Bony złote — 0,75.
Pożyczka dolar. — 2,80.
Rubel złoty — 2,68.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 10 maja.

(Notowania w guldenach)
Dolary — 5.67.
1 złoty — 1,09.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd okręgowy w Sosnowcu na posiedzeniu sądowem dnia 15 października 1923 roku po rozpoznaniu sprawy Fiszla Fiszlińskiego, oskarżonego z art. 24 ust. 2 ust. z dn. 2 lipca 1920 r. na zasadzie art. 24 ust. 2 ust. z dn. 2 lipca 1920 r. 32, 41, 52 tejże ust. 25—35 k. k. 771 i 776 u. p. k. 60 i 61 p. t. o. k. s. postanowił: Fiszla Fiszlińskiego, lat 42 syna Szulima, ur. w Kijach zam. w Sosnowcu, uznać winnym że w lutym 1923 r. w Sosnowcu trudniąc się zawodowo handlem artykułami spożywczemi wobec oczekującej zwyżki cen na cukier, ukrywał 100 klg. cukru w celu przysporzenia sobie zysku oczywiście nadmiernego i ukarać go za to ciężkim więzieniem na przeciąg 1 roku z pozbawieniem praw omówionych w art. 25 — 35 k. k. i grzywną w sumie dwa miljony marek (2.000.000), z zamianą w razie nieściągalności automatycznym przedłużeniem pozbawienia wolności na trzy miesiące oraz skazać go na ponoszenie opłat sądowych w kwocie 1.200.000 (jeden miljon dwieście tysięcy mk.), wyrok ogłosić w miejscowym czasopiśmie na koszt skazanego i wywiesić na drzwiach sklepu skazanego na przeciąg dni 14, worek cukru, dowód rzeczowy, skonfiskować i sprzedać, a pieniądze otrzymane ze sprzedaży przelać na rzecz skarbu państwa.

Pan prezydent Rzeczypospolitej Polskiej postanowił w drodze łaski złagodzić Fiszlowi Fiszlińskiemu karę jednego roku ciężkiego więzienia orzeczoną wyrokiem sądu okręgowego w Sosnowcu w dn. 15 października 1923 r. na mocy art. 24 ust. 2 ustawy z dn. 2 lipca 1920 r. do sześciu miesięcy więzienia, zamieniającego dom poprawy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i grzywny, w wysokości 500 złotych z tem, że w razie jej niezapłacenia, kara ciężkiego więzienia będzie wykonaną w całości. 3219

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność:
sekretarz urzędu prokuratorskiego E. Jaroszewicz.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru III zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ułman Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 15 maja 1924 r. o godz. 10 rano w Józefowie w kopalni węgla „Wańczyków" to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 5 miljardów mkp., a należących do tejże kopalni węgla „Wańczyków" składających się z koni: wałach siwy i ogier gniady, oraz kasa ogniotrwała. Komornik Sądowy.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu B. MIKUTOWICZ podaje do wiadomości, iż godziny przyjęć w kancelarji przy ul. Aleja Nr. 30 wyznaczono od:

godz. 18-ej do godz. 19-ej wiecz. codziennie, prócz dni świątecznych.

3220 Komornik MIKUTOWICZ.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru III zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 19 maja 19'4 r. o godz. 10 rano w Dąbrowie na kop. węgla „Batory“ to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 8 miljardów mkp. a należących do tejże kopalni węgla „Batory“ składających się z koni: ogierek gniady 1 kary, siwek wałach 2 klacz szyn chaspel setna waga, liny stalowej, drzewo kopalniane, kierat, platformy, 2 motorów i inn.

3262 Komornik Sądowy.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
4 grosze za wyraz.

Sprzedam otomany: pluszową, gobelinową, ceratową i dywanową. Kozetki, materace i łóżka polowe. Przyjmuję także wszelkie przeróbki. Sosnowiec. Kołłątaja 10, oficyna 2-ie piętro. 3254

ŚWIECE kościelne i do komunji, ozdobne, wybór wielki. Skład Piotra Kołtona, Sosnowiec, ulica Kościelna nr. 4. 2810-10

Otomany i kozetki pluszowe i gobelinowe do sprzedania. Pogoń, Zielona 23, róg Będzińskiej. 3126-10

Z powodu wyjazdu do sprzedania cukiernia w Dąbrowie, z całkowitem urządzeniem, w b. dobrym punkcie. Wiadomość adm. „Iskry“ w Sosnowcu. 3184-1

Mandoliny, gitarę, cytre, bęben mały, oraz skrzypce stare i nowe smyczki i futerały sprzeda okazyjnie bardzo tanio, księgarnia „Polonja“ w Sielcu 3194-1

Pianino kto chce kupić tanio z prywatnej ręki pośredniczam Będzin Małachowska 9 Kagan. 3206-1

Sprzedam tanio maszynę parowa o sile 10 H.P. Wiadomość: Sosnowiec Aleja 14. 3250

Sprzedam 14 morgów ziemi z domem mieszkalnym. Zgłoszenia pod „Ziemia“ w filji w Będzinie z podaniem adresu. 3248-3

Sprzedam 2 nowe bieliźniarki dębowe i stolik gabinetowy, Sosnowiec, Sielce, Wrońia 4. 3232

Sprzedam warsztat kowalski, Zagórze ul. Gać Nr. 5 Józefa Feszter 3236-2

Sprzedam armonje chromatyczną pedałów (5 xbo army stam row skiego, Pogoń Rybna 18 3228

Sprzedam magiel i mandolinę, Sosnowiec, Pogoń Kopernika 8. 3233

Do sprzedania w Częstochowie przy II Alei. 38 sklep z konfekcją damską i galanterją. Przy sklepie i pokój z kuchnią. Wiadomość na miejscu. 3230-7

Z powodu wyjazdu sprzedam w Czeladzi dom o 4 oblikacjach, spiżarni i innym zabudowaniami oraz 1 i pół morgi gruntu. Wiadomość Sosnowiec Pogoń Florjańska 42 Kluczna. 3227

Posady i prace.
Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Potrzebna inteligentna osoba do czworga dzieci. Zgłaszać się pod adresem: Sosnowiec, Modrzejowska Nr. 18, Grajcar. 3175

Potrzebni stolarze Spólnia, Sosnowiec, Piłsudskiego 72. 3202-2

Potrzebna zdolna panna do pracowni sukien. Wiadomość w „Iskrze“ Dąbrowa. 3244-2

Do pralni „Otylja“ potrzebna zdolna prasowaczka. Będzin, plac 3 maja 3. 3240-3

Poszukiwane [illegible] grosze za wyraz

Osoba w średnim wieku inteligentna uczciwa znająca gospodarstwo domowe gotowanie wykwintne i gospodarskie przyjmie miejsce gospodyni u pojedyńczego pana z lepszej sfery. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry“ pod gospodarstwo. 3217-2

Lokale.
4 grosze za wyraz

Poszukuje się pokoju pojedynczego w okolicy Milowic lub Pogoni, Cena obojętna, czynsz mogę zapłacić z góry na rok Łaskawe zgłoszenia do pralni „Hygiena“ pod „F. N.“ Sosnowiec, ul. Piłsudskiego no. 3021-1

Za mieszkanie składające się z 2-ch pokoji z kuchnią ewentualnie duży pokój z kuchnią dam czynsz według umowy (fortepian do przegrywania) posadę biurową. Zgłoszenia pod „Sekretarz“ do adm. „Iskry“. 3195-2

Poszukuje się 2 pokojowego mieszkania z kuchnią w centrum miasta. Oferty pod „Zaraz“ adm. „Iskry“ 3196 2

Sklep do wynajęcia. Wiadomość w adm „Iskry“ w Sosnowcu. 3237

Różne.
4 grosze za wyraz.

Pianina, fortepiany, przyjmuję do strojenia. Można zamówić listownie. Wiadomość, Będzin, ul. Małachowskiego 9 Kagan. 3205-1

Pracownia gorsetów „ROZALJA“ Sosnowiec, ul. Dęblińska nr. 11 poleca prócz najmodniejszych, całkiem wygodnych gorsetów i pasów nadające kształtom piękną linję, pasy do ciąży, pasy lecznicze, napierśniki. Wykwintną zagraniczną i krajową bieliznę po cenach zupełnie niskich, koszule z dobrego płótna po 10 miljonów mk. 3229-2

Zatwierdzone przez ministerstwo kursy kroju sukień, bielizny, haftu artystycznego, mereżek, siatek i koronek z prawem wydawania świadectw Sosnowiec, Kołłątaja 11 Nowakowska 3223

Szkoła pisania na maszynie oraz biuro pisania i przepisywanie pism H. Lewkowicza, uczy pisać na maszynach systemem amerykańskim. Wydaje świadectwa uczniom kończącym naukę. 2761-5

Do wynajęcia letnie mieszkanie w Sławkowie dla 2 rodzin. Wiadomość Sławków browar. 3263-3

Przechodzac Stacyjną dnia 7 maja 1924 r. Machurowa Wanda zgubiła złotą obrączkę, wewnątrz obrączki jest litera M. W. data 11 lipca 1914 roku. Łaskawy znalazca zwróci do filji „Iskra“ Dąbrowa za wynagrodzeniem. 3245-3

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz starą watę przegręplowuje, Sosnowiec Aleja 32 róg Rudnej. 3052

Poszukuje się od zaraz mleczarza do odbioru mleka w ilości 250 litrów, w lecie do 500 litrów dziennie. Wymagane: kaucja w wysokości dwutygodniowej należności za mleko, oraz referencji osób znajomych. Warunki bliższe do omówienia listownie lub na miejscu. Adres: Włocławek skrzynka pocztowa 106 majątek Tullibowo. 3008

Akuszerka, Marja Nowak, przeprowadziła się z ul. Towarowej na ul. Modrzejowską nr. 39 róg Kościelnej dom pani Frydeckiej w Sosnowcu przyjmuje panie w godzinach popołudniowych, dla niezamożnych ustępstwo. 2964-24

Poszukuję letniska 2 pokoje z werandą i kuchnią. Oferty Dęblińska 13. Dr. Kozłowski. 3100-1

B. Damski zgubił dnia 2 maja b.r. weksel płatny dnia 1 maja b. r. na 200 złp. płatny przez Zilbennika Łaskawy znalazca zwróci za nagrodą 20 miljonów mk. Sosnowiec, Targowa 14 Ginendelman. 3161-1

Zgubione dokumenty.
3 grosze za wyraz.

Podsiadło Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec. 3181-1

Adaszek Leon zgubił dowód osobisty kolejowy Nr. 7538 jadąc z Gorzkowic do Sosnowca. 3178-1

Dawidowi Grzegorzewskiemu skradziono świadectwo urodzenia, wyciąg z ksiąg ludności i 20 miljonów marek 3182-1

Stanisławowi Szkulich skradziono w Czeladzi portfel zawierający kartę odroczenia wyd. przez PKU Będzin różne dokumenty i pieniądze. Uprasza się o zwrot tylko dokumentów do adm. „Iskry“ Sosnowiec. 3193-1

Skradziono legitymację magistratu Sosnowca, książkę P.K.U. Sosnowiec, pozwolenie na broń Starostwa Będzińskiego, koncesję tytuniową, wszystko na imię Marjana Grusa. 3213-2

Edward Nowakowski st. kancelista sądu okręgowego w Sosnowcu w dniu 1 maja r.b. na dworcu W. W. w Sosnowcu zgubił legitymację urzędniczą Nr. 216. wydaną w dniu 31 grudnia 1923 r. 3215-1

Karol Pietrzak zgubił książeczkę wojskową wyd. przez kadrę komp zapas. telegraf 7. 3208 2

Pięta Piotr zgubił książkę kasy chorych wydaną przez fabr. Hulczyńskiego którą się unieważnia. 3200-1

Skradziono dowód osobisty wydany przez starostwo będzińskie, książeczkę wojskową z PKU Będzin, patent przemysłowy za rok 1924 VIII kategorji, wszystkie na imię Zygmunt Zajdlicz, Będzin. 3241-3

Prasałkowi Piotrowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 3243-3

Zgubiono książeczkę wydaną przez 9 p na imię Jana Gruela. 3251-3

Fisz Arun zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie 3186

Lucas Leon zgubił portfel zawierający książeczkę wojskową wydaną przez PKU Miechów, książkę kasy chorych i różne fotografje. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot takowych do adm. „Iskry“ w Sosnowcu. 3258-3

Antoni Talarczyk zgubił dokumenty wojskowe wydane przez PKU Jarocin. 3226-3

Franciszek Baca zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Hr. Renard“. 3225

Redaktor W. Mensiorski. Wydawca. Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1